ROK L. Nro 225.

KURJER WARSZAWSKI.

D. 12 Października 1870. Środa. D. 30 Września (12 Października) 1870.

Rano ciepła st. 5, w poł: ciepła st: 7. Wysokość wody st. 3 c. 2 (Ubywa). | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca o g. 6 m. 20 Zachód „ „ 5 „ 12 | Jutro, Śgo Edwarda Króla.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele Archi-katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, odbędzie się Wotywa, zwana „Cybawit".

— Przy przejeździe do Liwadji przez Kijów, jak pisze „Kijewlanin," Najjaśniejsza Pani żegnając się z jenerał-gubernatorem, który odprowadzał ją do Birzuły, wynurzyła ubolewanie, że mogła tak krótko zabawić w Kijowie i raczyła oświadczyć, że spodziewa się przy powrocie więcej czasu poświęcić Kijowowi, który zawsze sprawia na niej przyjemne wrażenie.

Małżona JW. Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika w Królestwie Hr. *Berg*, raczyła przyjechać z zagranicy.

Bank Polski, w zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu o Komissji Likwidacyjnej z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r., na mocy którego upłynione kupony od listów likwidacyjnych, w razie nie zgłoszenia się po ich zrealizowanie, wedle zasad o przedawnieniu, po upływie pięciu lat ulegają zniszczeniu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że 3-cie kupony od wspomnionych listów likwidacyjnych z terminem spłaty 19 listopada (1 grudnia) 1865 r., wymieniane będą w kassie Banku na gotowiznę tylko do dnia 19 listopada (1 grudnia) r. b. 1870, po upływie którego uważać się będą za wycofane z obiegu i żadnej wartości niemające. — Vice-Prezes Banku, (podpisano) F. *Baumgarten*.—Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, (podpisano) J. *Makulec*. (1—2) —8224—

Magistrat miasta Warszawy. Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców posessji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 1/13 października r.b. rozpoczyna się pobór w tutejszej kassie poborowej pomocniczej opłaty Brukowo-Latarniowej za drugą ratę r.b. 1870, — Magistrat wzywa tychże kontrybuentów, aby należność takową w ciągu jednego miesiąca licząc od powyższej daty rozpoczynającego się poboru niezawodnie do wspomnionej kassy wnieśli; i uprzedza — że po upływie tego terminu ekzekucja przepisami oznaczona do opóźniających się zaregulowaną zostanie. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski*. — Naczelnik Kancellarji *Zdzitowiecki*.

—G— Po nabożeństwie odbytem w dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano w kaplicy N. Marji Panny w Instytucie Oftalmicznym, JX. Adam Jakubowski, Administrator kościoła paraf. Śgo Krzyża, w obec Rady Szczegółowej Opiekuńczej Instytutu, poświęcił wszystkie sale i cele szpital oftalmiczny składające, tudzież suteryny mieszczące w sobie mieszkania służby miejscowej, kuchnię, składy i spiżarnią na parterze, Salę ustępową, kancellarją, operacyjną doktorską, jadalną. Sale Ś-go Józefa, Marcellego, Ś-go Jana Kantego i Ś-go Kazimierza, urządzone są każda na 8 łóżek.

Pierwsze piętro mieści salki: Św. Ludwiki, Św. Teressy i Św. Magdaleny, Św. Salomei i Jadwigi, z których każda na 4 łóżka urządzona. Tu także mieści się kaplica z zakrystją, mieszkanie siostr miłosierdzia dozorujących chorych, sala z umywalnią, jadalnie.

Drugie piętro obejmuje salkę Ś go Jerzego i osobnych numerów sztuk 8.

W każdym numerze jest łóżko czyste i schludnie zasłane, oraz szafa do rzeczy, stół, fotel, dwa krzesełka, dla każdego chorego przygotowanym jest szlafrok przy łóżku, obuwie, stoliczek i t. d.

Wszystkie te szczegóły okazują, że przedewszystkiem miano tu na uwadze wygodę chorych, a harmonja, czystość, jasność, obszerność, dokładne urządzenie biją w oczy. Nieżałowano miejsca, wszędzie dostatek powietrza i pyszny widok na zawiślańskie okolice; jest to punkt najszczęśliwiej obmyślany, pod względem sanitarnym dla chorych. Ogród i sadzawka w pobliżu, udzielają świeżą i zdrową atmosferę.

Po dopełnionym akcie poświęcenia, otwartym został szpital na przyjęcie chorych i pierwszą która pomocy zażądała jest Marcinkowska Marjanna, żona woźnego z Sielc, która naumyślnie w tym celu do Warszawy przybyła, a którą zaraz na miejscu zaopiekował się Dr. Szokalski.

Z opisu powyższego czytelnicy przekonali się, że w urządzeniu Instytutu nie szczędzono ani kosztów, ani starań celem przyswojenia mu wszelkich dogodności, do jakich mogą mieć prawo chorzy szukający w nim pomieszczenia. Wzbudzić to winno ufność w potrzebujących ratunku, i gdyby możność dozwalała wszystkie szpitale tak urządzać, możeby panujący mimowolny wstręt w ludzie naszym do szpitalów, które są jedynemi przybytkami, gdzie ubogi skuteczny i prędki ratunek znaleźć może, dałby się wykorzenić.

— E — Podaliśmy wczoraj czytelnikom opis sprawy przeciwko Janowi Wiewiórze o umyślne zabójstwo obwinionemu, dziś umieszczamy w streszczeniu prze-

bieg processu przeciwko Marjannie Urbaniakownej obwinionej o umyślne podpalenie. Obie te sprawy sądzonemi były w dniu wczorajszym i rzeczywiście obie noszą na sobie cechy pewnej wewnętrznej wspólności, która podaje psychologowi obszerne pole do badań i nakazuje umieścić je obok siebie.

Jak w sprawie wczorajszej tak i w dzisiejszej powodem przestępstwa nie była chęć zysku lub jakichbądź wyrachowań własnej korzyści, lecz znalazła ona początek swój w uczuciu fałszywie rozwiniętem i podnieconem doraźnem wzruszeniem.

Na folwarku Władysławowie wynikł pożar w dniu 10 (22) lipca r. z., skutkiem czego spaliła się stodoła ze zbożem w snopach. Wieść powszechna obwiniała o jej podpalenie Marjannę Urbaniakównę służącą dzierżawcy folwarku Władysławów, do którego zboże spalone należało. Wieść ta znalazła swe źródło w domniemaniu sąmem, że niegodziwe i nieludzkie obchodzenie się dzierżawcy Bernarda W. z Marjanną Urbaniakówną mogło wywołać zemstę tej ostatniej.

Obwiniona pozostawała przez półtora roku w służbie u B. W. który podczas choroby swojej żony skłonił ją do bliższych stosunków, w skutek czego uczuła się brzemienną.

Na dwa dni przed rozwiązaniem W. wypędził nieszczęsną tak, że w ostatniej chwili szukała przytułku w domu parobka dworskiego i u tego powiła dziecię. W ośm dni, gdy Urbaniakówna zgłosiła się do dworu W. wyprawił ją do Warszawy, gdzie dziecię oddała do domu podrzutków. W trzy dni Urbaniakówna wróciła do służby, lecz W. niezapłaciwszy jej nawet zasług przynależnych, i zaledwie pozwoliwszy przenocować, chorą i pozbawioną wszelkich środków pieniężnych, kazał swemu furmanowi wywieźć o mil parę w kierunku zkąd pochodziła i tam w lesie porzucić, co też furman uczynił.

Podsądna do żywego dotknięta takiem nieludzkiem obejściem się człowieka, którego ofiarą się stała, nie poszła w dalszę drogę, lecz wróciła do wsi i tu podwieczór znalazłszy na polu głownię tlejącą się, takową wetknęła w słomę stodoły napełnionej zbożem:

Podsądnej bronił patron przy Trybunale Cywilnym Warszawskim Stanisław Rotwand i przyjmując pod uwagę przebieg samego śledztwa, w którem Urbaniakówna wprost bez żadnych zatajeń rzecz całą odrazu opowiedziała, jak również stan jej nerwowego rozstroju podczas spełnienia występku tylko co odbytą chorobą spowodowany, na mocy zdań lekarza i psychologów: Schillinga, Esquirola i innych starał się dowieść, iż Urbaniakówna w chwili spełnienia występku była pod wpływem monomanji lub pyromanji, i dla tego wnosił, aby z art. 102 K. K. G. i P. dla niemożności poczytania jej winy, od odpowiedzialności uwolnioną została.

Prokurator broniąc ścisłego wymiaru sprawiedliwości, zbijał podstawy obrony i w tym celu przywodził zdanie Caspra, który konstatując najzupełniejsze porozumienie swe z pierwszemi powagami naukowemi Flemingiem, Meynem, Brefeldem i Richterem a stanowczo na doświadczeniu opierając się oświadcza, że pyromania jest wynalazkiem ludzi, którzy polegali tylko na obserwacjach powierzchownych. Sprawiedliwość, mówił dalej prokurator, częstokroć wprowadzaną była w błąd przez lekarzy, którzy usiłowali dowieść, że obrzydłe kryjome zbrodnie bywają rezultatem instynktu niepowstrzymanego, który pcha do podpalenia, tak jak głód popycha do jadła. Zbrodnie te przecież pomimo pozornego braku powodów, dadzą się zawsze pojąć z punktu widzenia przestępcy, dla którego pobudki zbrodni zdawały się dostateczne, choć dla nas mogą być śmieszne. Prokurator przywodząc złą i zakorzenioną tradycje podpaleń, wnosił na zasadzie Art. 1110 K. K. G. i P. o wymiar kary lat 4-ch ciężkich robót.

Sąd jednak pod prezydencją prezesa Bielskiego, inaczej zapatrywał się na tę sprawę; przyjął okoliczności łagodzące pod wpływem których wywołanem zostało to przestępstwo, i samą sprawę podciągnął pod Art. 1115 K. K. G. i P. na mocy którego Urbaniakówna, za umyślne podpalenie skazaną została na lat dwa więzienia, z porachowaniem jej czasu zatrzymania w toku śledztwa.

= W kościele N. Marji Panny Łaskawej na Lesznie, na cymborium wielkiego ołtarza znajduje się malowany na miedzi Chrystus, zdaniem znawców przez sławnego malarza włoskiego Corregio. Jaką drogą to arcy-dzieło dostało się do Warszawy, nie ma o tem ani dokładnych wiadomości, ani nawet pięknej legendy. Mówią tylko, że pewien miłośnik sztuk pięknych, przed laty, pragnął nabyć ów obrazek i ofiarował zań podobno dwieście holenderskich dukatów. Corregio (Antoni da) właściwie *Allegri*, jeden z największych malarzy włoskich, urodził się 1494 r. w Corregio w b. ks. Modeńskiem. Obrazów jego najwięcej dziś znajduje się w Niemczech, w pałacach monarchów i w narodowych muzeach. Sławne Narodzenie Jezusa Chrystusa, znane pod nazwą: Nocy Corregia, znajduje się w galerji drezdeńskiej; Jo i Leda, dwa obrazy cudnej piękności zdobią pałac Sansouci pod Berlinem; Ś-ta Magdalena zaś, znana z przeróżnych kopji, znajduje się także w Dreznie. Corregio umarł w Parmie w r. 1534.

= „Kaliszanin“ donosi, że z przedstawień amatorskich danych w dniach 24 września i 2 października r. b. na odnowienie kościoła Ś go Mikołaja w Kaliszu, osiągnięto dochodu, a mianowicie: z pierwszego przedstawienia rs. 385 kop. 64, z drugiego rs. 246 k. 91, razem rs. 622 kop. 55. Ponieważ zaś wydatki wynosiły a w szczególności: afisze i programy rs. 11 k. 50, bilety rs. 2, muzyka rs. 9, fryzjer rs. 10, światło rs. 13, artyście dramatycznemu p. W. użytemu do pomocy rs. 10, i inne mniejsze wydatki rs. 20 kop. 12, to jest w ogóle rs. 75 k. 62, czysty zatem dochód czyni rs. 546 kop. 93.

= „Tygodnik Romansów i powieści“ ukończył w ostatnim numerze powieść tłómaczoną z włoskiego przez p. Kazimierza Kaszewskiego, p. t. „Biedna Joasia.“ Autor tej powieści, Wiktor Bersezio jest jednym z najbardziej utalentowanych pisarzy w dzisiejszej literaturze włoskiej. Romanse jego odznaczają się prostotą akcji, prawdą życiową rozlaną w szczegółach i gorącym kolorytem. Przy użyciu skromnych bardzo środków intrygi, Bersezio potrafi wywoływać głębokie i silne wzruszenia. W „Biednej Joasi,“ zalety te występują bardzo wybitnie. Jestto historja nieszczęśliwej kobiety, skazanej skutkiem kalectwa, na prześladowania, pogardę i nienawiści własnej nawet rodziny, pomimo najwznioślejszych uczuć miłości i poświęcenia ożywiających jej serce. Pojedyncze sceny tego cichego dramatu, skreślone są z porywającą siłą. Ogólny ton powieści, rodzajowość w przedstawieniu typów

prowincjonalnych tak mało znanego u nas włoskiego ludu i moralna tendencja, czynią ten utwór pożądanym nabytkiem dla naszych czytelników.

= Wczoraj po wschodzie słońca zerwał się wicher niezwykle gwałtowny i poczynił niemało szkody, właścicielom nieruchomości, których dachy i okna wysłużyły się już należycie, oraz niektórym ogrodnikom. Wichry dla tych ostatnich, są cięższą częstokroć klęską niż grady, bo od razu niszczą całe młode drzewa. W jednem z miast w Ameryce, istnieje towarzystwo ubezpieczenia od szkód zrządzonych przez suche burze. Spekulacja to zręcznie pomyślana i niewątpliwie musi procentować niezgorzej.

= Na jutro naznaczony został ostateczny termin do składania w Banku Polskim list z pieniędzmi uzbieranemi ze składki Wielko-tygodniowej.

= W niedzielę, o 3ciej po południu, odbędzie się na stawie łazienkowskim próba chodzenia po wodzie.

= Jutro, na placu Ujazdowskim, ma się popisywać szybkobiegacz. Początek tego widowiska naznaczonym został na godzinę 4-tą po południu.

= I w Kaliszu poczynają się krzątać około utworzenia w szpitalu S-tej Trójcy bibljoteki dla chorych i rekonwalescentów. Przyjmowaniem ofiar w książkach i w pieniądzach, pragnie się zająć Redakcja: „Kaliszanina.“

= Na niedzielny koncert orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego, zebrało się w sali obywatelskiej Resursy przeszło ośmset osób. Jestto dowód, że publiczność pragnie szczerze popierać usiłowania warszawskiej orkiestry. O ile wiemy repertuar wspomnionych koncertów jest bardzo zasobny. P. Lewandowski zakupił zagranicą partytury wielu arcydzieł klassyków niemieckich i fragmentami z nich zamierza od czasu do czasu wzbogacać programmy koncertowe. Jestto także myśl szczęśliwa — popularyzowanie muzyki serio.

= Wyroby koszykarskie poczynają u nas od pewnego czasu być modnemi. Koszykarzy jest tu około dwudziestu i jak nam mówiono, dla rozwoju korzystniejszego swojej pracy, zamierzają oni wyjednać sobie upoważnienie do utworzenia cechu. Przed trzydziestu laty przy ulicy Długiej w domu niegdy p. Łaszczyńskiej a obecnie p. Koelichena, mieszkał koszykarz bardzo uzdolniony; wyrabiał on mianowicie ze trzciny prześliczne koszyczki do robót damskich. Pokazywano nam także jedno takie arcydzieło. Jestto kapelusz cylinder, spleciony z nadzwyczajnie cienkich pasków trzciny i ufarbowany na popielato. Podobnych nakryć głowy, wynalazca ich miał wyprodukować spory zasób i podobno onego czasu świetne interesa.

= Ludność stolic wzrasta w stosunku, który uwydatniają następujące cyfry: biorąc za punkt porównania rok 1832, liczba mieszkańców do 1869 r. powiększyła się o 98 na 100, w Paryżu 118, w Wiedniu 107, w Berlinie 220, w Liwerpoolu 174, w Madrycie 105, w Petersburgu 37 na sto. Stolica zatem Fryderyka Wielkiego, największej stosunkowo obywateli staremu światu dostarczyła.

= Nadesłano nam nowy okaz fantazji przyrody: szesnaście marchwi okrągłych, wyrosłych pod jedną łodygą. Jarzyna ta urodziła się w ogrodzie p. J. Rzewuskiego właściciela kolonji położonej za Wolskiemi sogatkami.

Z powiatu garwolińskiego. — Żniwa dawno już ukończono u nas, do stodół zwieziono, lecz przyznać trzeba, że nastąpiło to z pewnemi trudnościami, gdyż deszcze jakie w ostatnich dniach zaczęły padać, o wiele tę czynność gospodarczą utrudniły. Mimo to jednak na zbiory tegoroczne narzekać nie możemy i porównywając rok zeszły z bieżącym, ostatniego, za gorszy od swego poprzednika uważać nie możemy. W podobnem położeniu rzeczy możnaby jeszcze nie narzekać i trochę długów zaległych zepchnąć, gdyby na ziarno znalazł się kupiec i dał możność zrealizowania produktu na gotówkę. Od czasu jednak ogłoszonej blokady portów niemieckich pokup zboża zupełnie się zmiejszył, a chociaż znajdują się nabywcy na większe partje, to jednak ofiarowywują ceny tak nizkie, iż ich bez widocznej ruiny majątkowej przyjąć prawie nie można. Sprzedaje się więc w ilościach drobniejszych po cenach niższych o kop. 40 do 60 na korcu. Ci więc co nie chcą narazić się na podobnego rodzaju straty, wysyłają swój produkt do Warszawy, chociaż i ta manipulacja dużych zysków nie przedstawia, albowiem odległość 10cio-milowa, przebywaną być musi końmi, przezco inwentarz odrywa się od prac gospodarskich i korzyść w jednym punkcie pociąga za sobą stratę w drugim. Zasiewy ozime pierwiastkowo szły bardzo źle, gdyż deszcze bezustanne zbytecznie ziemię rozmiękczyły i nie pozwalały na wysłanie pługów i bron na pola, po ustaniu jednak słoty, zasiewy szczęśliwie się odbywają i ruń do dziś ładnie się przedstawia. W zakończeniu mojej korespondencji dodam, iż owoców w tym roku na drzewach, które ocalały od mrozów zeszłorocznych, mieliśmy dosyć, szkoda jednak, że ogrody nasze po większej części znajdują się w rękach dzierżawców izraelitów, którzy niewiele lub też wcale nie dbają o poszanowanie ogrodów. Zwykle bowiem po wyjściu takiego dzierżawcy wiele drzew pozostaje połamanych, lub wywróconych, wszystkie zaś są w ziemi obruszane, gdyż owocu z drzew nie obierają oni tylko obłamują siłą, i to wtedy, gdy owoc będąc jeszcze niedojrzałym trzyma się silnie gałązki. Większe zajęcie się gospodarzy naszych ogrodami byłoby bardzo pożądanem. — *M.*

---

14 b. m. o godzinie 4ej po południu, z domu Nr 1726g przy Alei Ujazdowskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —8227—

— „Goniec Urzędowy“ W Nr 203 w dziale „Działania rządu,“ zamieścił następujące obwieszczenie: „W ostatnich czasach zaczęły ukazywać się w gazetach zagranicznych doniesienia, że w Rossji odbywa się wzmocniona tranzlokacja wojsk i robione są pospieszne przygotowania do wojny. Z zagranicy niepokojące te pogłoski, przedarły się i do nas. Wspomnione doniesienia nie mają namniejszej podstawy i powinny być zaliczone do rzędu zmyśleń gazeciarskich.“

„Ruski Inwalid” ze swej strony „uważa za właściwe dodać, że prawdopodobnie do rozpuszczenia niepokojących pogłosek w naszej publiczności, w części przyczyniły się rozpowszechnione wiadomości o ułożeniu w głównym sztabie stałych przepisów na wypadek zwołania urlopowanych szeregowców, przepisów, których opracowanie zaczęte było jeszcze w zeszłym, 1869 r. i ukończone obecnie.

Ułożenie tych przepisów, wywołane było przez ogólne bieżące przekształcenia w urządzeniu i organizacji naszej armji, uwarunkowywa się koniecznością ustanowienia stałych zasad, o ile można najszybszego i dokładnego ukompletowania wojsk w razie potrzeby.“

— „Saratowskie Gub. Wied.“ donoszą, że baron Teodor Girard de Soucanton i Wsp., z Najwyższej decyzji otrzymał zezwolenie na prowadzenie badań do budowy linji drogi żelaznej od jeziora Eltońskiego do griazocarycyńskiej drogi, oraz odnogi przez miasta Carew, Boskunczońskie jezioro do gór Czapczagi i od Baskunczońskiego jeziora do odnogi rzeki Wołgi, zwanej Włodzimierską.

— Dedesza z Moskwy z 26 września (v. s.) donosi, że odbyta w dniu tym subskrypcja na 7,500 akcji moskiewskiego handlowego pożyczkowogo banku, przewyższyła wszelkie oczekiwania. Cena akcji na giełdzie wynosi 238 rs.

— „Birż. Wied.“ podają wiadomość z „Neue Preussische Zeitung“ zaczerpniętą, iż były russki minister spraw wewnętrznych Wałujew, będąc w tych dniach w Berlinie, w powrocie swym do Petersburga, 21-go września (3-go października), zaszczyconym został wezwaniem na obiad do Jej Królewskiej Mości.

— 20-go Września, w uniwersytecie Kazańskim, odbyła się bardzo zajmująca dysputa. Za przedmiot służyła dyssertacja pana Własjewa, profesora liceum jarosławskiego, pod tytułem: „O ustroju państwowym Rossji w wieku XVII-ym,“ złożona przez autora na otrzymanie stopnia magistra prawa publicznego. Za opponentów naznaczonemi byli dwaj profesorowie: profesor prawa policyjnego p. Stiepanow i profesor zwyczajny historji prawa russkiego p. Szpilewski. (Peterb. Wied.)

— Gazeta „Kronszt. Wied.“ donoszą o bardzo korzystnym kupnie dwóch żelaznych kołowych parostatków „Newa“ i „Trawa“ należących do lubeckiego towarzystwa parostatków. Okręty te bardzo są przydatne do służby transportowej, zbudowane były w Anglji w roku 1853 i dobrze są znane mieszkańcom Kronsztadu i Petersburga, ponieważ w ciągu kilku lat utrzymywały one regularną komunikację między Petersburgiem a Lubeką. Oba statki zbudowane są wedle jednakowego planu. Na próbie niedawno odbytej okazało się, że parostatki te mają szybkość 11 węzłów na godzinę. Niewiadomo wiele za te statki zapłacono, lecz są pogłoski, że kupione zostały bardzo tanio, że przy obejrzeniu w dokach, korpus przedstawił się w doskonałym stanie. Wszedłszy do listy statków floty morza Baltyckiego, otrzymały nazwiska „Wołga“ i „Dniepr“ i obecnie wyprawione są do Petersburga na przezimowanie, gdzie przyłączone zostały do 8-go ekwipażu floty i zaliczone do statków 2-go rzędu.

— Według „Praw. Wiest.“ podczas kilkodniowych upałów w lipcu b. r. wszystkie prawie winogrona w okolicy powiatu kizlarskiego zniszczały od promieni słonecznych, które spaliły nawet latorośle młode winnej macicy.

— „Kijewlanin“ donosi, że gubernator kijowski nadesłał do uniwersytetu św. Włodzimierza 29 sztuk srebrnych przedmiotów starożytnych: łyżkę, sprzączkę, 12 większych i 15 mniejszych ozdób od pasa, znalezionych w ogrodzie należącym do włościanina wsi Nastaszek, w powiecie wasilkowskim Szymona Łukianca; tudzież 235 starożytnych monet srebrych, wykopanych przez włościanina wsi Sidorowicz, Cyprjana Witroma na własnym gruncie, przy kopaniu rowów. Miejscowość, na której znalezione zostały te monety, (w garnku glinianym, rozbitym uderzeniem rydla), leży nad górą, i nosi nazwisko Stawki, a podług miejscowego podania, przed 80 laty mieszkał tam zamożny człowiek nazwiskiem Pistor.

— Wedle słów gazety „Mosk Wied.“ otwarte w d. 9 września nadzwyczajne zebranie gubernialne Moskiewskiego Ziemstwa, ukończyło swoje prace w dniu 13 t. m. w niedzielę i tegoż dnia zostało zamknięte. Rozbieranemi były między innemi następujące przedmioty: 1) Przegląd uwag ministerstwa oświaty narodowej na projekt ustawy szkoły nauczycieli. 2) Projekt komissji wybranej dla przejrzenia urządzeń żeńskich pedagogicznych kursów, dla przysposobienia nauczycielek szkół wiejskich. 3) Raport zarządu gubernjalnego we względzie pytania o przyjęciu pod zawiadywanie Ziemstwa dróg bitych IV okręgu komunikacji. (Gołos)

— Gazeta „Gołos“ pisze, że do Odessy w krótkim czasie przybędzie profesor Sieczenow, autor znanego utworu: „Refleksje mózgu głowy“ zawezwany przez noworosyjski uniwersytet dla objęcia katedry filozofji.

Jenerał-Lejtnant *Woroncow*, przyjechał z Dynaburga.

Jenerał-Major *Szebaszew*, wyjechał do Petersburga.

⨯ Dzienniki marsylskie donoszą o śmierci Prospera Merimée znanego powieścio-pisarza francuzkiego, zaszłej w Cannes.

⨯ W New-Yorku wyszła na widok publiczny interesująca książka p. t. Sprawozdanie komissji emigracji europejskiej za rok 1869. W roku wspomnionym przybyło do Ameryki z Niemiec 99,605 osób; z Irlandji 66,204 osób; ze Szkocji i z Londynu 41,000. Emigracja ze Szwecij zwiększyła się przerażająco, w r. 1868 przybyło ze Szwecji 1,200 osób, a w r. zeszłym 23,000.

⨯ W okolicy Lainz pod Wiedniem, niejaki Baumann w dniu 3 b. m. zamordował dwoje swoich dzieci

córkę i syna i następnie sam sobie odebrał życie. Przyczyną tego morderstwa i samobójstwa stała się nędza. Baumann był spekulantem.

✕ Najcenniejsze zbiory archeologiczne posiada obecnie paryzki Rotszyld. Kollekcja ta składająca się z wyrobów złotych, z porcelany i z kości słoniowej, cenioną jest na ośmnaście miljonów franków. Dla zabezpieczenia swoich skarbów od dotykania, Rotszyld zamyka je do umyślnie zbudowanej szafki, od której klucz nosi wciąż przy sobie jego małżonka.

✕ Dochodzące nas wiadomości z New-Yorku po 24 z. m., donoszą o niesłychanem tam już dawno tak pomyślnym plonie bawełny. Gorąca panujące obecnie, bardzo korzystnie oddziaływają na wzrost rośliny, a deszcze przechodzące z rzadka, nie sprowadzają za sobą tej klęski bawełnianych plantacji—robactwa.

✕ W Angielskim handlu wywozowym pierwsze półrocze b. r. w porównaniu z tymże perjodem 1869 r. przedstawia ogromną cyfrową różnicę. I tak: w pierszem półroczu r. z. dowieziono tam pszenicy 11,461,227 centn.; w tymże czasie w roku bieżącym przywóz pszenicy wynosił 16,006,632 centn. Przywóz innego ziarna jest w tymże stosunku; ogólna zaś cyfra dowiezionego w b. r. ziarna wykazuję różnicę przeszło 9 miljonów centn. Toż samo co do mąki; kiedy w roku zeszłym po dzień 1 lipca w granicę W. Brytanji weszło 1,741,459 centn. różnej mąki w b. półroczu po tenże sam czas dowieziono 2,926,182 centn.

✕ W Parmie wzniesionym został posąg sławnemu malarzowi Corregio. Odsłonięcie uroczyste tej pamiątki nastąpiło w dniu 12 z. m.

✕ Sejm prawników odbyty w Peszcie oświadczył się za zniesieniem kary śmierci.

✕ W Poznaniu zawarty został akt notarjalny zawięzujący nową Spółkę pod firmą: „Bank Rolniczo-Przemysłowy: Kwilecki, Potocki i Spółka."

✕ Obecnie coraz się zwiększa cyfra wywozu obuwia z Austrji, którego trwałość i sumienność w wyrabianiu jest powszechnie uznaną. Wywożą je nietylko do całej Europy lecz do Egiptu i do Ameryki.

✕ Donoszą z *Aten*, że ogłoszono w tem mieście program igrzysk Olimpijskich, mających zakończyć rozpoczynającą się dnia 1go października wystawę przemysłową. Program ułożony jest podług planu hojnego założyciela igrzysk, nieboszczyka Zappas. Miejsce na igrzyska i ćwiczenia gimnastyczne, obrano w Stadjum Panatenejskiem (Hippodrom). Dnia 18go października odbędą się ćwiczenia gimnastyczne: skakanie, bieganie, rzucanie, walczenie, jazda, wdzieranie się na wysokości, walka na pięści i fechtunek. Występujący będą ubrani w starogreckie stroje. Dnia 25 października w porcie Phaleras odbędą się: walki pływaków i statków, napady, pływanie na wyścigi ludzi i statków, i starogreckie walki morskie. Zwycięzcy otrzymają stosowne nagrody. (G. Pols:)

✕ W Peszcie odbywa się obecnie zjazd prawników, celem naradzenia się nad reorganizacją sądownictwa i administracji w Węgrzech. Znaczna większość zgromadzonych oświadczyła się za zniesieniem kary śmierci.

✕ „Independance Belge" podaje wiadomość o otwarciu w Brukselli dwóch wystaw, z których dochód użytym będzie na udzielenie pomocy rannym w toczącej się wojnie. Jedna z nich bezwątpienia jest jedyną dotąd w swoim rodzaju. Składa się ona z rozmaitych szczątków zebranych z pobojowisk. Znajdzie tu połamane i pogięte pałasze i bagnety, podruzgotane karabiny, kule działowe, odłamki granatów, kawałki ubiorów, listy i papiery, a wszystko zbroczone krwią. Druga wystawa mniej silnie działająca na nerwy, ale niemniej silnie budząca ciekawość jest wystawą fotograficzną miejscowości wsławionych wypadkami teraźniejszej wojny. Dochody z wejścia na te wystawy choć cena wynosi tylko od 15 centów do franka mają być znaczne.

✕ Zmarł hrabia Luigi Cibrario przyjaciel i powiernik Karola Alberta, którego w 1848 r. był komisarzem w Wenecji. Zmarły był autorem kilku dzieł historycznej i społecznej treści, oraz pamiętników noszących tytuł „Ricordi d'unamissione." W r. 1855 był ministrem spraw zagranicznych.

✕ Były nadzwyczajny Poseł turecki w Wiedniu Haidar Effendi, przed wyjazdem z Wiednia zaślubił pannę Wiktorję de Aminger, córkę administratora dóbr księcia Koburg. Ślub odbył się w konsulacie tureckim według obrządku mahometańskiego.

Wiadomości Polityczne.

11 Października.

*** O działaniu kartaczownic znowu piszą do „All. Militär Ztg" co następuje:

Ich działanie na przerzynanem polu jest żadne i na płaszczyznie nie są tak straszne jak o nich mówiono. Na dalszą odległość jak na 1,000 kroków, nie posiadają siły perkussyjnej. W twierdzach lub w wązkich dolinach okazały się bardzo użytecznemi, przyszłości jednak nie mają. (Presse)

*** Na Pomorzu odbywa się rekrutacja. W dniu 7 b. m. przybyło do Berlina z tej prowincji 450 rekrutów przeznaczonych do regimentów gwardji. (Neue Pr. Ztg.)

*** „Times" ogłasza list z pod Metz, w którym piszą;

„Z niezmiernym żalem donoszę wam, że książe Fryderyk Karol jest jeszcze chory na dyssenterję. Lekarze mający go w swej pieczy są bardzo zaniepokojeni." (Ind. Belge.)

*** Lekarz angielski Wyatt, członek internacjonalnego towarzystwa opieki nad ranionymi, wysłany do Paryża przez wydział wojskowy, pisze do jednego z pism angielskich: „Nie przypuszczam, aby armia pruska mogła siłą otworzyć sobie wstęp do naszego miasta bez niezmiernej ofiary w ludziach. Lecz skoro tylko rozpocznie się bombardowanie, pozostali trzej członkowie naszej ambassady, według otrzymanych rozkazów wydalą się z Paryża wraz z naszemi ziomkami którzy ztąd wydalić się zechcą. Co do nas, nie sądzę, aby wypadało nam opuścić teraz nasze stanowiska, dopóki będziemy mogli nieść usługi, staraniami naszemi około ranionych." (Presse.)

*** Vice hrabia de Laguéronière b. minister francuzki przy dworze belgijskim znajduje się obecnie w Brukselli. Przebywa tam również brat jego hrabia Alfred Laguéronière autor świeżo z druku wyszłej broszury p. t. „Mąż Sedański." (Le Nord.)

*** Gazeta „Progres de Lyon" donosi, że zgromadzenie złotników w Lyonie podało prośbę o otworzenie w tem mieście mennicy, któraby biła monetę

srebrną wartości 50 centymów i jednego franka, oraz złotą 10 lub 20 frankową. Środek ten ma na celu wprowadzenie w obieg kapitałów leżących bez pożytku które tym sposobem przyczynią się do ożywiania obrotów handlowych. „Le Nord.“

⁂ Na Pomorzu odbywa się rekrutacja. W dniu 7 b. m., przybyło do Berlina z tej prowincji 450 rekrutów przeznaczonych do regimentów gwardji. (In.B.)

⨯ W Australji znaleziono djament 24 łuty ciężki, wielkości i kształtu dużej cytryny. Djament ten został tymczasowo w Melbourn, w mennicy złożony. Inne wielke kamienie po 5 karatów ważące, znajdują się w znacznej ilości w Australji. Dzieje się tam jak przed kilkoma laty, w Kalifornji. Nawet kobiety i dzieci opuszczają wsie i chaty i biegną poszukiwać drogich kamieni, których najwięcej znajduje się w wyschniętych łożyskach płynących z gór strumieni. Do Australji przybywający codziennie, słyszy tylko o szmaragdach, opalach, rubinach, wszędzie pokazują mu znalezione djamenty, które ładują na statki, dla wysłania ich do Europy.

Ostatnie Wiadomości Polityczne

„Monitor Wirtemberski“ podaje pierwsze poważne dane o obecnej fazie kwestji **niemieckiej** o ktorej prasa pruska odzywała się w sposób dość nieokreślony. Z artykułu dziennika urzędowego Stutgardzkiego okazuje się, że król Wirtemberski uznaje potrzebę bezzwłocznego przystąpienia do reorganizacji politycznej Niemiec i że gotów jest przyłożyć się do niej na następujących zasadach:

1) Przekształcenie stosunków międzynarodowych między południem a północą na stosunki konstytucyjne:

2) Zjednoczenie konstytucyjne Niemiec z władzą centralną;

Z **Włoch** telegrafują do „N. fr. Presse“ że francuzki poseł Senard, zapytał ministra spraw zagranicznych p. Visconti-Venostra, czy ten przyjmie pana Thiersa jak nadzwyczajnego posła Francji. P. Venosta odpowiedział, że odwiedziny francuzkiego dyplomaty sprawią mu przyjemność, że jednak Włochy nie mogą przyjmować zobowiązań innej natury, jak zobowiązania pozostałych państw neutralnych, mając szczególniej na uwadze, że Anglja nie chce występować w obronie całości terytorjalnej Francji. W skutek tego oświadczenia/ podróż Thiersa do Florencji prawdopodobnie do skutku nie przyjdzie.

Negocjacje w kwestji ustanowienia „modus vivendi“ między Włochami i papieżem, miały stanowczo spełznąć na niczem. Krąży wieść, że po zajęciu Kwirynalu przez Włochów, Ojciec święty zalecił wprost, ażeby zawiadomiono króla Wiktora Emanuela, iż odtąd wszelkie pojednawcze usiłowania uważa za zbyteczne. W dniu onegdajszym, król miał przymować deputację, której polecone było doręczenie mu rezultatu plebiscytu rzymskich prowincji. Parlament mający zatwierdzić anneksję wzmocniwszy się przybyciem rzymskich deputowanych, zgromadzi się we Florencji w połowie listopada.

Z Aten dochodzą wiadomości, że przygraniczne prowincje **greckie** znowu są zagrożone przez trzy bandy rozbójników, które przeszły z tureckiego na greckie terytorjum.

Zgromadzenie narodowe **serbskie** odpowiedziało adresem na mesaż wystosowany przez regencję przy otwarciu posiedzeń. Z dokumentu tego okazuje się, że osobistości stojące dziś u steru rządu podczas małoletności księcia Milana, posiadają zupełne zaufanie kraju; adres wyraźnie to stwierdza i uznaje ich zasługi. Sprawy wewnętrzne księztwa są w jak najlepszym porządku, a siły obronne kraju organizowane są w sposób zupełnie zadawalniający Skupczynę. Słowem adres rejencji nie zawiera ani skarg, ani żadnych reklamacji.

Rząd serbski przedstawił Skupczynie następujące projekta do praw: o porządku spraw Skupczyny i Senatu; o porządku wyborów, o odpowiedzialności ministrów, o urządzeniu pedagogium i teatru narodowego.

Rząd **Stanów Zjednoczonych** Ameryki północnej, zamierza, według ostatniej depeszy, wydać proklamację obostrzającą wykonywanie praw neutralności. Ma to być zakaz dla okrętów wojennych obierania sobie amerykańskich przystani za punkta wyjścia do kroków nieprzyjacielskich przeciwko statkom handlowym nieprzyjaznych narodów.

Stowarzyszenie zatoki Hudsońskiej ma wkrótce odstąpić terytorjum Oregonu Stanom Zjednoczonym za summę 200,000 funtów.

(Köln. Ztg, Ind. bel., Allg. Augsb. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Journal officiel z 7 października podaje wiadomość, że w departamentach niezajętych przez nieprzyjaciela, znajduje się do rozporządzenia 36 baterji polowych dział dwunasto, ośmio i czterofuntowych. Prócz tego ma być znaczna ilość czterofuntowych armat z lawetami, znaczny zapas amunicji i broni. Tygodniowo wyrabia się 4 do 5 milionów ładunków. Dekret urzędowy oznacza cenę mięsa wołowego na 2 franki.

Tours 9-go paźdz.— „Journal officiel“ z 1go października ogłasza zniesienie wydziału prassy w ministerstwie i zaprowadzenie natomiast tak nazwanego „Bureau de publicité,“ pod osobistym kierunkiem Gambetty.

Tours 9go października. Dziś w południe przybył tu Gambetta i natychmiast udał się do prefektury. Obecnie odbywa on tamże narady z członkami rządu.

Bruksela 10-go paźdz. Wedle otrzymanych tu z Tours wiadomości, pomiędzy Gambettą a pp. Cremieux i Glais Bizoin przyszło do żywych nieporozumień, mianowicie w przedmiocie wyborów i zarządu armią. Glais Bizoin i Cremieux stanowczo przeciwni są odroczeniu wyborów i dają do zrozumienia, że utrzymają odbycie wyborów w dniu 16 b. m.

Journal officiel z 5 października ogłasza proklamację odwołującą się do patryotycznych uczuć mieszkańców, i wzywającą ludność do powstrzymania się od zbrojnych manifestacji, jakie wczoraj po raz drugi od dwóch tygodni miały miejce. Podobne manifestacje są ciężkim grzechem, mają bowiem pozór powstania.

Wiedeń 10go października. Thiers otrzymał wczoraj posłuchanie u Cesarza, następnie złożył wizyty ministrom: Potockiemu, Andrassy i Taafe. Jutro jedzie do Florencji. O rezultatach jakie odniósł, nigdzie nie ma mowy.

Waszyngton, 9go października. Zapowiedziana proklamacja prezydenta wzbraniająca okrętom mocarstw wojujących zaopatrywania się w portach Stanów Zje-

dnoczonych w materjały wojenne, dziś została ogłoszoną. Statkom tym dozwala się przebywać we wspownionych portach nie dłużej nad 24 godzin.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 11 Paźdz. godz. 5 m. 30 po poł.

Tours 11-go. — Proklamacja Gambety donosi że obecnie Paryż liczy 400,000 uzbrojonej gwardji narodowej, 100,000 gwardji ruchomej 60,000 wojska. Lanie dział i fabrykacja nabojów trwa ciągle.

Warszawa, d. 12 Paźdz., godz. 11 m. 30 z rana.

Tours 11. — Wczoraj znaczne siły nieprzyjacielskie atakowały i zajęły Artensy. Wojska nasze po kilko-godzinnym oporze, wyparte zostały do lasu, który zostanie zajęty przez 15-ty korpus.

Wersal 11-go.—Korpus mięszany z wojsk następcy tronu, pobił 10-go b. m. część armji Loary pod Orleanem. Prusacy zabrali 1,000 jeńca i zdobyli 3 działa. Nieprzyjaciel cofnął się w nieładzie.

CO TO MOŻE MIŁOŚĆ.

James Clark, bardzo majętny młodzieniec w Liverpoolu, w trzydziestym roku życia zakochał się szalenie w Fanny Staers, córce sędziego pokoju, dziewicy nadobnej jak dwie róże.

Było to w roku 1830.

Po półrocznem zdobywaniu serca Fanny, James, zwycięzca we fraku i białym krawacie, pojawił się w gabinecie sędziego:

— Panie! kocham jego córkę i proszę o jej rękę. Jestem człowiekiem uczciwym i mam dziesięć tysięcy funtów rocznego dochodu.

— Wszystko co pan mówisz, jest mi od dawna wiadomem.— Pan kochasz Fanny, a ona kocha pana. To ślicznie! Postanowiłem jednak wydać córkę za mąż tylko za doktora medycyny.— Doktorowie są, mojem zdaniem, ludzie, na których zawsze można liczyć więcej niż na adwokatów, kupców, wojskowych i t. d. Prócz tego kochany panie James, masz jedną wadę, której nie cierpię: piszesz wiersze,—to jest mania, mojem zdaniem niebezpieczna i śmieszna. W ostateczności kochany panie James, wolałbym mieć za zięcia głuchoniemego niż poetę. Żegnam cię zacny młodzieńcze.

James w pierwszej chwili osłupiał, następnie pragnął rzucić się do nóg marmurowemu ojcu i w końcu, podarłszy białe rękawiczki, powrócił do domu, i....

Myślicie, że się zabił?

Nie!

Zdjąwszy frak, kamizelkę, ubiór do ktorego używa się strzemionczek, biały krawat, kamasze i t. d., położył się do łóżka i leżał w nim do d. 20 lipca 1870, w którym przełożono go do trumny.

Przez lat czterdzieści nieszczęśliwy kochanek, przewracając się z boku na bok, wciąż czytał biblję, i spoglądał melancholicznie na portret ukochanej, która musiała zostać doktorową i matką siedmiu synów i dziewięciu córek.

Pił zaś i jadł pomimo braku ruchu, jak to mówią, za czterech.

Na kilka dni przed śmiercią, James napisał testament, w którym cały olbrzymi majątek ofiarował szpitalowi psów chronicznie chorych.

Umiał więc cenić wierność i odczuwać nieszczęście...

TEATR WIELKI.

Dziś: **Violetta.**
Jutro: **Flis.—Tańce Europejskie w Chinach.**

TEATR ROZMAJTOŚCI.

Dziś: **Przebudzenie się Lwa.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziel bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia (30 wrzesnia) 12 października 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. - k.—k.—				
Dukaty Hol. rs. — k.— rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	92	79	92	29
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	46	—	—
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869. .	88	67	88	25
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	33	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100. . . .	74	5	73	72
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	142	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . .	140	-	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	—	71	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	--	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabr. y Łódzkiej	103	—	102	50
5% Listy zastawne rossyjskie . .	110	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. 121 kop. 1/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 151 k. 7/18
Od Listów Zast. nowych kop. 145 5/9
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 118 k. 20 rs. 117 k. 90
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 8 k. 2½ rs. 8 k. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 90 k. 30 rs. 96 k. —

— Do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego" dołączoną zostaje dla wszystkich prenumeratorów na prowincji zamieszkałych, **Tabela Listów Zastawnych,** wylosowanych w dniu 1 października r. b., które od dnia 10 (22) grudnia r. b. do realizacji w kassach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z 9 kuponami winny być składane. Takaż tabella znajduje się w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego do przejrzenia.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 225.

Środa. — Dnia 30 Września (12 Października). — Rok 1870.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

—

PRAWDZIWY AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY

PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIG,

wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji

otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r. *Złoty Medal.*

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:
„Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięsny R. Tooth** reprezentowany przez PP. W. J. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszech miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają".

Dokonana analiza dostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innemi ekstraktami.

NB. Aby każdemu uprzystępnić nabycie, przygotowano małe słoiki, niezawierające więcej jak $^1/_8$ funta.

Jedyni Importerzy na Europę **W. J. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie.** (9 12) —5374—

OBWIESZCZENIE.

Podaje do publicznej wiadomości, iż prawnie w różnych miejscach, zajęte ruchomości a mianowicie: meble mahoniowe, jesionowe, fortepian, lustra i inne sprzęty domowe i gospodarskie jako też dwa powozy, koczobryk, angielskich para chomont, buhaj, oraz krowy i konie, na satysfakcją należności prywatnych i zaległych podatków skarbowych sprzedane zostaną na targu Pragskim, przez publiczną licytacją, w dniu 9 (21) Października 1860 roku, zaraz za gotowę zapłatę. Chęć mających kupna zaprasza się.

Mokotów d. 22 Września (6 Października) 1870 r.

A. Lewicki.

(1—3) — 8218 —



W dniu 7 (19) Października r. b., o godzinie 10 z rana, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnem w Warszawie, **Nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr 2496A położona, składająca się z domu frontowego murowanego o parterze i jednem piętrze, oficyny drewnianej o parterze i jednem piętrze, oraz innych zabudowań gospodarskich.

Licytacja zacznie się od summy rs. 2,000.

Vadium rs. 900. Bliższe wiadomości o powyższej sprzedaży, powziąść można u dyrygującego sprzedażą Józefa Kirszrota Patrona w Warszawie pod Nr 663/4/5, (nowy 18) przy ulicy Leszno zamieszkałego.

Józef Kirszrot, Patron.

(1—2) — 8193 —



W dniu 1 (13) października r. b., o godzinie 10 z rana, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549, w Wydziale I **nieruchomość** Nr 1754B w Warszawie przy zbiegu ulic Nowowiejskiej i Przykopowej położona, w której obecnie mieści się fabryka cerat, składająca się z zabudowań murowanych, w najlepszym stanie będących i gruntu rozległości około 26,222 łokci kwadratowych mającego, taksą biegłych daty 9 (21) kwietnia 1869 r. na rs. 18,626 kop. 93 oszacowana.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 9,313 kop. 46 jako $^2/_3$ części zniżonego szacunku. Na vadium złożyć należy summę rs. 1,000.

Warunki i bliższe objaśnienia, przejrzane być mogą w Kancelarji W. Pisarza Trybunału w Warszawie pod Nr 549 lub u podpisanego, sprzedażą kierującego Patrona w Warszawie pod Nr 554 przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Józef Szwarcenberg, Patron.

(3—3) — 8092 —

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Kant r Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interessach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące. (4 4) —7886 —



Są do sprzedania:
Sześć **Napoleonek** mahoniowych, **Kozeta, Ławeczka aksamitem** pokryta, i **Algierka męzka elkami** podbita. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 634*b*, na 3-ciem piętrze od frontu.

(3—3) —8062—

PŁYTY gummowe z płótnem wewnątrz lub bez płótna, każdej grubości po rubli srebrem 1 kopiejek 20 za funt.

Gumma ta odznacza się od wszystkich innych innych u nas dotąd sprzedawanych swą lekkością gatunkową, w skutek czego przy tej samej wadze otrzymuje się większa powierzchnia kwadratowa po stosunkowo niższej cenie.

Sznury, Pasy, Węże, Krążki i Rurki gummowe do gazu.

Węże parciane wewnątrz i zewnątrz **gummowane**.

Kraft et Kuksz,
Ulica Miodowa, Nr 490*l*l.

(11—0) —1678 —



Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do książek i nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych tak dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,**

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1311, w domu Obywatela Vocka; w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a to wszystko w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. — Za dobroć i trwałość roboty poręcza się.

— 6639 —

Niepraktykowana taniość drzewa.
MAGAZYNU DRZEWA BUDOWLANEGO I OPAŁOWEGO T. IDZKOWSKIEGO,
przy ulicy Dobrej między wodociągiem i łazienkami dawniej Ciemskich Nr 2813 (nowy 16)

Zaopatrzywszy się w znaczcy transport Drzewa olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sprzedaję sążeń kubiczny rzetelnej miary bez odstawy rs. 7 kop. 35, z dostawą rs. 8 kop. 10. Dostawa powyższa uskutecznia się bezzwłocznie o rzetelności Sz. Publiczność może się przekonać na miejscu, co zapewnie już w zeszłym roku przekonała się.

(5—6) — 8019 —

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta

Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

W WARSZAWIE

najtańszem źródłem dla zakupienia czysto-lnianego

PŁÓTNA

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

MAGAZYN

ALBERTA KOHNA,

przy rogu Krakowskiego-Pzzedmieścia, w domu Dobrycza,

gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

	rs.	kop.	
Za	5	—	sztukę Szlązkiego płótna na 6 koszul;
„	6	—	sztukę Irlandzkiego płótna na 6 koszul.
„	1	20	$^1/_2$ tuzina ręczników.
„	1	10	kalesony męzkie z angielskiej skóry.
„	1	50	męzką dziecinną koszulę z płóciennym gorsem.
„	1	25	męzką koszulę nocną.
„	1	80	damską koszulę płócienną,
„	1	35	kaftanik damski.
„	2	—	pół tuzina francuzkich chustek batystowych.
„	—	60	pół tuzina desserowych serwet.
„	15	—	sztuka płótna Belgijskiego.
„	17	—	sztuka płótna Bielefeldskiego.
„	19	50	sztukę weby Belgijskiej.
„	23	—	„ Bielefeldskiej.

	rs.	kop.	
Za	26	50	sztukę weby Koronnej.
„	35	—	„ Rumburgskiej.
„	1	05	serwetę do kawy na 6 osób.
„	1	40	pół tuzina serwet stołowych.
„	—	11	łokieć szertingu angielskiego.
„	—	32	„ płótna prześcieradłowego.
„	—	22	„ Hollenderskiego w resztkach po 3 i 6 łokci.
„	—	60	pół tuzina serwet desserowych.
„	3	50	ciężką kołdrę pikową.
„	2	25	pół tuzina angielskich pończoch.
„	1	30	„ „ skarpetek.
„	1	75	spódnicę z wolantami.
„	1	25	gotowe prześcieradło.
„	—	60	poszewkę na poduszkę.
„	—	15	łokieć brylantyny.
„	—	15	„ angielskiej skóry, nadającej się szczególniej do spodniej bielizny męzkiej.

Tudzież wełniane koszule, oraz takież kaftaniki i wełniane kalesony w wielkim wyborze.

Oprócz tego znajduje się tam również nader piękna Bielizna płócienna, oraz Longshawls i t. d.

Przy większych zakupach odstępuje sie jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

(1—2) — 8189 —

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

ZARZĄD

nowo założonej fabryki tabacznej w Warszawie pod firmą

WERNER, ALEKSANDER MÜLLER

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, iż w tych dniach rozpoczyną się sprzedaż papierosów i tytoniów za pośrednictwem składu J. Rosenbluma.

Gdy zaś powodzenie fabryki zależy głównie od dobroci jej wyrobów, zarząd nieprzestanie dbać o to by Szanowną Publiczność pod każdym względem zadowolnić.

Cenniki tych wyrobów znajdują się we wszystkich wyż wymienionych składach, które przyjmują także wszelkie zamówienia na wyłączne gatunki i formy papierosów, lecz nie w mniejszej ilości jak tysiąca sztuk.

(2—3) —8096— **Zarządzający fabryką N. A. PETROFF.**

W nowo otwartym Zakładzie szycia,

K. CZEPIELIŃSKIEJ,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr. 13, przyjmują się do szycia i do krajania suknie damskie i bielizna, za umiarkowaną cenę. Wejście w podwórku po lewej ręce od frontu.

Ceny stałe przyjęte są w tym zakładzie.	robota		skrojenie		skrojenie i sfastryg.	
	rub.	kp.	rub.	kp.	rub.	kp.
Palto syberynowe lub drapowe bez ubrania . . .	2	—				
„ „ z ubraniem . . .	3	—				
„ futrzane	2	75	—	50	—	75
„ pikowane aksamitne krótkie	4	—				
„ „ „ długie .	6	—				
Kaftan z falbanami	1	50	—	30	—	50
„ gładki bez ubrania . . .	1	50				
Wierzch do futra watowany . .	3	—	—	75	—	90
Salopa futrzana.	5	—				
Suknia bez ubrania	2	25				
„ z ubraniem	3	—				
„ „ bogatem . .	3	50	—	50	—	75
„ jedwabna bez ubrania .	3	—				
„ „ z ubraniem . .	3	50				
„ „ z ubran. bogat.	4	—				
Spodniczka	—	75	—	30	—	—
„ z kaftanem	1	75	—	50	—	75
Krynolina	1	—	—	30	—	40
„ z tiurniurą.	1	25	—	50	—	75
Kaftanik z tiuniką	2	—	—	75	1	—
Tiunika ze stanikiem	1	50	—	50	—	60
„ z falbankami rębionemi	2	—				
Pelerynka.	—	30	—	15		
Płaszczyk angielski	1	50	—	50	—	75
Sukienka dziecinna	1	20				
„ „ z ubraniem . .	1	50	—	25		30
„ „ „ bogatem	2	—				
Kaftanik dziecinny gładki . . .	—	30	—	15	—	20
Koszula męzka bez zakładek . .	—	75				
„ „ z zakładkami . .	1	—				
„ damska	—	75				
„ dziecinna.	—	40				
Kołnierzyk	—	10				
Para mankietów	—	15				

—8102— (2—6)

Handel Wiktuałów

jest do odstąpienia na rogu ulic Mokotowtkiej i Wilczej, Nr 16 nowy. Wiadomość na miejscu. (2—3) —8181—

Potrzebny jest do

KANTORU POMOCNIK,

z Kaucją Rs. 200. Roczne wynagrodzenie Rs. 250 i więcej. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej, Nr 537, mieszkania Nr 7. (2—3) —8170—

Zakład Artystyczno-Przemysłowy KAROLA MARTINI,

zaszczycony Medalem srebrnym na Wystawie tegorocznej, w Warszawie, poleca

SZTUCZNY KAMIEŃ

BETON,

z którego wyrabia nader praktyczne i tanie **Trotuary, Platformy** przed sklepami i stacjami kolei żelaznych, **Tarasy, Posadzki** w kościołach, korytarzach, salach fabrycznych, suterenach, sieniach, kuchniach, kąpielach, i t. p. **Ścieki** różnego rodzaju, **Łyżki** pod rynny, **Kadzie, Zbiorniki** do cukrowni, gorzelni, browarów, i t. p. fabryk, **Kanały, Rury** do wodociągów.

Kilfasy, Kilsztoki, Fundamenta pod maszyny i inne.

Główne zalety tego kamienia są: że daje się wyrabiać w nieograniczonych rozmiarach z jednej sztuki, (Monolit) jest nieprzemekalny, wytrzymuje pressyę najlepszego piaskowca, jest również twardy a z czasem twardość jego się powiększa.

Nadmieniamy jeszcze, że zbiorniki i kanały betonowe, przewyższają dobrocią swą wszelkie dotychczas znane cementowe, gdyż będąc z jednej sztuki nie pszemakają i nie oblatują z tynku.

Zamówieuia przyjmuję w zakładzie na Krak.-Przedm. Nr 2783 pałac Karasia. (7—8) —7593—

Summa Rs. 8000



potrzebną jest na hypotekę nieruchomości wiejskiej w odległości paru wiorst, szossą od Warszawy położonej. około rs, 40,000 wartującej, znajdzie ona pomieszczenie na drugiem numerze po summie szpitalnej rs. 4500. Oprócz procentu 5% właściciel nieruchomości daje mieszkanie na 1-em piętrze z eztérech Pokoi, Salonu o pięciu oknach, Przedpokoju i Kuchni, oddzielnej Góry, tudzież Stajni i Wozowni, zupełnie świeże, eleganckie i z prześlicznym widokiem, a nadto do rozporządzenia lokatora dodaje jednokonny powozik z koniem. Bliższa wiadomość w **Domu Zleceń M. Oczarski i S-ka,** Senatorska, Nr 20 nowy. (6—6) — 7646 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.